

Dygo, Marian

"Narodziny ogólnoinflanckich
zgromadzeń stanowych od XIII do
połowy XV wieku", Jan Kostrzak,
Warszawa [etc.] 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/2, 315-318

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Herman Kellenbenz („Norddeutsche Wirtschaft im europäischen Zusammenhang”) przedstawił rozwój ekonomiczny Niemiec północnych w wiekach średnich i w początkowym okresie czasów nowożytnych, z uwzględnieniem warunków geograficznych oraz całego spłotu zdarzeń i procesów dziejowych. Walter Haas i Johannes Cramer („Klosterhöfe in norddeutschen Städten”) zajęli się dworami klasztornymi w miastach dolnosaksońskich, rozpatrując ich położenie, rozplanowanie, funkcje i zachodzące zmiany.

W drugim tomie studiów Karl Kroeschell („Stadtrecht und Stadtverfassung”), rozpatrywał znaczenie czynnika prawnego w procesie powstawania i rozwoju miast północnoniemieckich. Uta Reinhardt („Stadt und Landesherr am Beispiel Lüneburgs”) przebadala wzajemne relacje i zależności pomiędzy miastem a władzą terytorialną, Brigide Schwarz („Stadt und Kirche im Spätmittelalter”) poruszyła ten sam problem w odniesieniu do Kościoła. Olaf Mörke („Stadt und Reformation in Niedersachsen”) skierował uwagę na uwarunkowania społeczne błyskawicznego rozwoju reformacji w tej części Niemiec. Jürgen Paul („Rathaus und Markt”) omówił architekturę ratuszy, stwierdzając, że rozmaite rozwiązania budowlane, rozplanowanie i wyposażenie wnętrz były uzależnione od czynników gospodarczego i politycznego oraz spełnianych funkcji społecznych. O problemach nędzy i chorób pisali Axel Heinrich Murken („Von den ersten Hospitälern bis zum modernen Krankenhaus — Die Geschichte der Medizin und ihrer Institutionen vom frühen Mittelalter bis zur Neuzeit unter besonderer Berücksichtigung Niedersachsens”), Dankwart Lestikow („Mittelalterliche Hospitalbauten Norddeutschlands”), Neithard Bulst („Vier Jahrhunderte Pest in niedersächsischen Städten — Vom schwarzen Tod (1349—1351) bis in die erste Hälfte des 18. Jahrhunderts”) i Thomas Fischer („Armut, Bettler, Almosen — die Anfänge städtischer Sozialfürsorge im ausgehenden Mittelalter”). Uwagę czytelnika przyciąga również praca Gerharda Dorn-van Rossum i Rolfa Westheidera („Die Einführung der öffentlichen Uhren und der Übergang zur modernen Stundenrechnung in den spätmittelalterlichen Städten Niedersachsens”), w którym został ukazany związek przyczynowy między zaprowadzeniem w miastach czasu urzędowego odmierzanego przez zegar mechaniczny a ukształtowaniem specyficznych cech mentalności mieszczańskiej.

Wystawa brunswicka „Stadt im Wandel” stanowiła niewątpliwie wydarzenie dużej wagi w życiu kulturalnym Republiki Federalnej Niemiec, zarówno ze względu na temat, jak i sposób ujęcia. Wywołała również szeroki rezonans w społeczeństwie, które w poszukiwaniu źródeł własnej tożsamości, odwołuje się do historii miast i mieszczaństwa.

Michał Kaczmarek

Jan Kostrzak, *Narodziny ogólnoflanckich zgromadzeń stanowych od XIII do połowy XV wieku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu” r. 82, z. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Poznań—Toruń 1985, s. 154.

Ukazanie się tej pracy należy powitać z uznaniem, i to z kilku powodów. Po pierwsze, dotyczy ona średniowiecznych dziejów regionu obecnie w historiografii trochę zapomnianego¹; po drugie, podejmuje się w niej zagadnienia o znaczeniu podstawowym, pomijając marginalne; po trzecie wreszcie, problematyki ustrojowej nie traktuje się z jurystycznym formalizmem, ale integralnie, w szerokich ramach historii politycznej, społecznej i gospodarczej.

¹ Por. ostatnio uwagi M. Hellmanna, *Der Deutsche Orden in Livland*, [w:] *Die Rolle der Ritterorden in der mittelalterlichen Kultur*, hrsg. von Z. H. Nowak, Ordines militares. Colloquia Torunensia Historica III, Toruń 1985, s. 105 nn.

Poza obszernym „Wstępem”, gdzie wyczerpująco przedstawiono cel i założenia metodyczne pracy, stan badań oraz podstawę źródłową, a także krótkimi „Uwagami końcowymi” na pracę składają się cztery rozdziały, a także wykaz zgromadzeń ogólnoinflanckich do 1435 roku, bibliografia, mapa pt. „Podział polityczny Inflant w XIV wieku”, kilkujęzyczny słowniczek nazw geograficznych, indeks osobowo-geograficzny oraz streszczenie w języku niemieckim.

Rozdział I: „Kształtowanie się geografii politycznej Inflant w XIII i XIV wieku” ma charakter wprowadzający. Omówiono w nim: geografię plemienną oraz ustrój społeczny ludów „inflanckich” około roku 1200; chrystianizację i podbój tego terytorium; proces kształtowania się podziału politycznego Inflant w XIII—XIV wieku, w wyniku czego powstało kilka (w połowie XIV wieku — pięć, potem — cztery) niezależnych państweczek, składających się na „wspólnotę inflancką”) (w sprawie tego określenia — por. s. 9).

Co decydowało, zdaniem autora, o utrzymaniu się politycznego rozbitcia Inflant? Na s. 31 stwierdza on: „Brak centralnej władzy i polityczny podział kraju leżał w interesie zarówno kupiectwa, jak i rycerstwa niemieckiego, ponieważ zapewniał im większą samodzielność i większy, polityczny wpływ na losy opanowanego kraju”. Zaś w innym miejscu czytamy: „... — obcość wobec miejscowego społeczeństwa przy jednoczesnym powiązaniu, a niekiedy może nawet uzależnieniu inflanckich władców od pozainflanckich ośrodków dyspozycyjnych, jakimi było papieństwo, cesarstwo i Zakon w Prusach — była jedną z głównych przyczyn trwałości politycznego rozbitcia Inflant w całym średniowieczu” (s. 39). Kostrzak wspomina również o istnieniu partykularnych interesów władców inflanckich i lokalnych elit politycznych (s. 98). Ze swej strony dorzucilibyśmy jeszcze inny czynnik: równowagę sił między szlachtą i mieszczaństwem, do czego powrócimy niżej.

Przy omawianiu działalności biskupa Alberta można było wykorzystać niektóre spostrzeżenia Henryka Łowmiańskiego². Na s. 30 stwierdzono, że biskup ten otrzymał w 1207 r. tytuł margrabiego Rzeszy, gdzie indziej zaś (np. s. 31) napisano (słusznie) o jego uprawnieniach jako księcia Rzeszy.

Rozdział II: „Przemiany w społeczno-politycznej strukturze Inflant od XIII do XV wieku” składa się także z trzech podrozdziałów. Pierwszy z nich: „Kształtowanie feudalnej struktury społeczeństwa inflanckiego” zawiera interesującą, dynamicznie ujętą charakterystykę tamtejszego rycerstwa, chłopstwa i mieszczaństwa. Zdaniem autora (s. 44; por. s. 58) różnice w strukturze nadań dla rycerstwa były funkcją znaczenia władzy zwierzchniej w poszczególnych państewkach. Władza arcybiskupa i biskupów była słaba, nie posiadali oni własnej siły zbrojnej, stąd godzili się na duże nadania (czyli ograniczali liczbę rycerzy-wasali). Zakon był w odmiennej sytuacji, dlatego rycerstwo uposażał skromniej. Jednak w innym miejscu (s. 37) czytamy, że bracia-rycerze stanowili „jedynie kadrę dowódczą” siły zbrojnej państewka krzyżackiego. Inna drobna uwaga: wydaje się, że autor wyolbrzymił znaczenie folwarku pańszczyźnianego w XV wieku (w tym stuleciu miał nastąpić jego „pełny rozwój” — s. 49). Jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku wpływy z folwarków stanowiły tylko 25% dochodów szlachty w Estonii³. Do rozważań nad genezą gospodarstwa własnego szlachty (s. 48) można dorzucić, że właśnie niewielkie uposażenia mogły sprzyjać stopniowemu rozwojowi folwarku.

W podrozdziale drugim omówiono przyczyny i skutki politycznej aktywności rycerstwa. Chodzi przede wszystkim o duńską (do 1346 r.) Estonię oraz państewka biskupie. Już w XIII wieku grupy możnych miały wpływ na sprawowanie władzy politycznej w państewkach

² H. Łowmiański, *Początki i rola polityczna zakonów rycerskich nad Bałtykiem w wieku XIII i XIV*, [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, pod red. H. Łowmiańskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 241 nn.

³ Zob. E. Tarvel, *Folwark, pan i poddany. Agrarnye odnoszenija w polskich wladienjach na teritorii jużnoj Estonii w końce XVI — naczale XVII wieku*, Tallin 1964, s. 316.

biskupich, chociaż nie były stanową reprezentacją rycerstwa. Kostrzak wskazuje zresztą, że takie reprezentacje *sensu stricto* nie mogły się tam uformować. „już bowiem od początków XIV w. ich ewentualne funkcje pełniły regionalne bądź ogólnoinflanckie zjazdy stanów, na których rycerstwo odgrywało decydującą rolę” (s. 61), przy czym, z racji specyfiki tamtejszej państwowości, miały one „charakter ponadstanowy, a często ponadregionalny, co w warunkach inflanckich oznaczało często ogólnoinflancki” (tamże). Zjazdy owe omówiono w rozdziale następnym, tutaj natomiast zwrócił autor uwagę na przenikanie rycerstwa do organów władzy wykonawczej państw biskupich w pierwszej połowie XIV wieku oraz na powstanie w państewkach biskupich instytucji rad krajowych.

Osobne miejsce poświęcono problematyce duńskiej Estonii. Tutaj już około połowy XIII wieku wykształciła się instytucjonalna reprezentacja rycerstwa (tzw. *communitas vasallorum*), składająca się z kilkunastu przedstawicieli możnych rodów. „Była to więc faktycznie elita możnowładcza, którą dążąc do współdziałania w zarządzaniu krajem wykorzystano swoją przewagę ekonomiczną i uzurpowała sobie prawo reprezentacji całego rycerstwa” (s. 67). Od końca XIII wieku pełniła ona funkcje rady krajowej. Natomiast na początku XIV wieku wykształciły się zgromadzenia ogólnorycerskie (tzw. *placita generalia*), w których, obok członków rady krajowej, uczestniczyli również przedstawiciele średniego rycerstwa. Jednak „częstotliwość tych zgromadzeń była niewielka” (s. 69), co autor wiąże z rozwojem regionalnych lub ogólnoinflanckich zjazdów stanów. Po połowie XIV wieku, w związku z przejściem Estonii pod panowanie Zakonu Krzyżackiego, aktywność tamtejszego rycerstwa uległa zahamowaniu.

Podrozdział trzeci dotyczy zjazdów miast inflanckich. Były one zwoływane od połowy XIV wieku, jak słusznie podkreśla Kostrzak, w związku z przemianami w strukturze Hanzy i kształtowaniem się regionalnej wspólnoty miast inflanckich. Zdaniem autora „zjazdy miast inflanckich nie odegrały większej roli w inflanckim systemie politycznym” (s. 82), m.in. z racji wczesnego wykształcenia się regionalnych, i ogólnoinflanckich zgromadzeń stanów.

Poświęcono im rozdział III pt. „Narodziny ogólnoinflanckich zgromadzeń stanowych”. Przy omawianiu ich genezy (podrozdział pierwszy) autor wskazał, iż wyrosły one z poczucia jedności całej niemieckojęzycznej warstwy napływowej oraz, że były, formalnie rzecz biorąc, rozszerzonymi spotkaniami władców inflanckich. Dla Kostrzaka nie ulega wątpliwości stanowy charakter tych spotkań, i to już od pierwszego zjazdu w roku 1304 (por. s. 89–90). Jednak kwestię reprezentatywności delegacji rycerstwa (por. 92–94) należałoby potraktować nieco szerzej. Bardzo niejasno przedstawia się udział średniego rycerstwa w tych zjazdach, w wieku XIV mamy raczej do czynienia z przedstawicielami możnych. Czy w tym zakresie nie nastąpił jakiś przełom w drugiej i trzeciej dekadzie XV wieku? (por. rozdz. IV, s. 125–126). Czy nie sprzyjały temu procesowi przemiany w prawie lennym do przełomu XIV i XV wieku, chciałoby się rzec: jego erozja?

W podrozdziale drugim („Tematyka i funkcje ogólnoinflanckich zgromadzeń stanowych”) autor ukazał jak układ sił politycznych w Inflantach w XIV wieku determinował losy tych spotkań, ich okresowe zanikanie i ożywianie, przemiany w pełnionych funkcjach (głównie w zakresie mediacji i rozjemstwa), a więc kwestie podstawowe przy ocenie znaczenia tych zgromadzeń.

Na postawione w tytule rozdziału IV pytanie: „Ogólnoinflancki zjazd krajowy. Narodziny czy kontynuacja?” autor odpowiada: „odbywane w latach dwudziestych XV w. zgromadzenia, zarówno pod względem formy jak i funkcji, były wynikiem długotrwałego procesu ewolucji” (s. 124). Omówienie tych zagadnień poprzedzone zostało zarysem historii politycznej Inflant w pierwszej ćwierci XV wieku (podrozdział: Inflanckie stosunki polityczne w okresie konfliktów polsko-krzyżackich w I połowie XV wieku). Zdaniem podpisanego niezbyt jasno przedstawiono kwestię współpracy rycerstwa i Zakonu w latach dwudziestych XV wieku, skierowanej przeciw biskupom. Czytamy mianowicie, że „zjednoczenie kraju pod egidą Zakonu gwarantowało bogatemu rycerstwu z państewek biskupich spokój społeczny niezbędny dla utrzymania stanu posiadania” (s. 119). Jednak dominacja Zakonu oznaczała zahamowanie ruchu stanowego, z czego szlachta musiała zdawać sobie sprawę. Autor pomija tę kwestię milczeniem. Wydaje

się, że przyczyny poparcia rycerstwa dla zjednoczeniowych dążeń Zakonu miały inne podłoże: wynikały one z zagrożenia szlachty ze strony miast, z trudnego położenia ekonomicznego szlachty inflanckiej. Omawiana na zjazdach krajowych w latach dwudziestych kwestia reform monetarnych (por. s. 127, podrozdział: „Problem genezy i funkcje ogólnoinflanckiego zjazdu krajowego”) jest najlepszym przykładem. Podjęte tam ustalenia odpowiadały interesom Zakonu, szlachty, biskupów, wymierzone zaś były przeciw miastom, które zresztą skutecznie je bojkotowały⁴. W pracy zupełnie nie zwrócono uwagi na wzajemny układ sił między szlachtą i mieszczaństwem w Inflantach w rozpatrywanym okresie.

Na koniec generalna uwaga dotycząca komparatystycznego horyzontu w omawianej pracy. Autor przywołuje niejednokrotnie *casus* Prus Krzyżackich, ale — wydaje się — jest to cokolwiek za mało. Brak zwłaszcza uwzględnienia wysuwanej w literaturze tezy, iż kształt ustrojowy Inflant był zbliżony do stosunków panujących w Rzeszy⁵. W tej płaszczyźnie badanie porównawcze mogło być szczególnie interesujące.

W omówieniu uwypukliliśmy tylko niektóre momenty tej ciekawej, znakomicie udokumentowanej publikacji. Nasze uwagi krytyczne mają z reguły charakter marginalny. Nie ulega wątpliwości, że książka Jana Kostrzaka należeć będzie do kanonu podstawowych prac z zakresu historii średniowiecznych Inflant.

Marian Dygo

M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa—Poznań 1985, PAN, Oddział w Poznaniu. Seria „Historica”, tom VII, s. 170, mapa na wklejce.

W ośrodku badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego, jakim stał się Uniwersytet im. Mickiewicza w Poznaniu, ukazała się ostatnio rozprawa Mirosławy Malczewskiej o początkach kształtowania się fortuny radziwiłłowskiej. Po artykule Wojciecha Peltza o rodzie Giedygołda¹ i książce Krzysztofa Pietkiewicza o Kieżgajlach² jest to trzecia pozycja w serii studiów, poświęconych tworzeniu się latyfundiów magnackich na Litwie, studiów opartych na jednolitych zasadach metodologicznych. Wszystkie one odwołują się też do koncepcji Henryka Łowmiańskiego, żeby badać procesy tworzenia się wielkiej własności pod kątem widzenia „pochodzenia klasy właścicieli ziemskich i rozmiarów ich posiadłości”, a konstrukcja ich opiera się na założeniu, aby najpierw przedstawić środowisko rodowe, a następnie posiadłości.

Studium M. Malczewskiej stanowi wśród wymienionych rozpraw pozycję nie tylko najobszerniejszą, ale opartą na najbogatszym materiale źródłowym. W polskich zbiorach rękopiśmiennych nie zachowała się przecież dla żadnego innego rodu magnackiego dokumentacja nawet w połowie tak obfita i cenna, a ranga samego rodu Radziwiłłów mało ma sobie równych. Praca zasługuje więc ze wszystkich względów na szczególne zainteresowanie.

⁴ Por. np. V. Niitemaa, *Der Binnenhandel in der Politik der livländischen Städte im Mittelalter*, Helsinki 1952, s. 165 nn.

⁵ Por. K. Górski, *The Beginnings of the System of Estates (Ständewesen) in the Baltic Area and in Some East European Countries*, [w:] tegoż, *Communitas, princeps, corona regni. Studia selecta*, Warszawa—Poznań—Toruń 1976, s. 2; M. Hellmann, *Der Deutsche Orden in Livland*, s. 108 nn.

¹ W. Peltz, *Ród Giedygołda i jego majątności*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu A. Mickiewicza” nr 74, Historia, z. 11, 1971.

² K. Pietkiewicz, *Kieżgajlowie i ich latyfundium do połowy XVI w.*, Poznań 1982.